



Komedia polityczna Juliana Ursyna Niemcewicza



Komedia polityczna Juliana Ursyna Niemcewicza

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Wstęp

W czasach oświecenia rozwinęły się satyra, pamflet i paszkwil jako metody krytyki konkurenta politycznego, na ogół niepopularnego władcy. Dobra **satyra** ilustrowała i ośmieszała wydarzenia lub osobowości polityczne, piętnując i wyszydzając wady. **Pamflet** przeważnie demaskował, krytykował i ośmieszał określone osoby, instytucje polityczne lub grupy społeczne, uwypuklając ich przywary. Był wypowiedzią okolicznościową, osadzoną w realiach konkretnego tu i teraz.

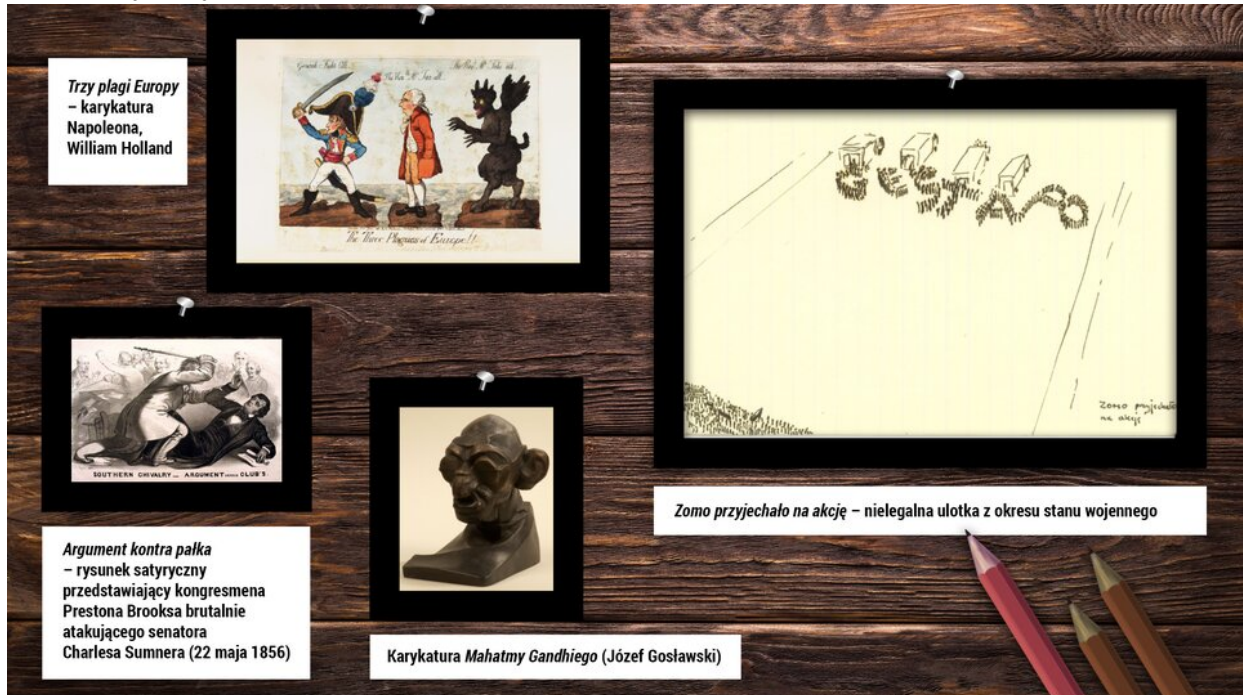
Paszkwil miał zwykle charakter insynuacyjny, złośliwie ośmieszający, zmierzający do skompromitowania atakowanego. Stał się jednym z czynników m.in. satyry politycznej. Zarówno pamflet, paszkwil, jak i karykatura to gatunki z pogranicza literatury pięknej, często wykorzystywane w walce i agitacji politycznej. Cechuje je szyderczy, napastliwy ton i dosadny, żeby nie powiedzieć wulgarny, język.

Największy rozkwit tych gatunków w Polsce przypada na czasy oświecenia stanisławowskiego, kiedy to szeroko pojmowaną twórczość satyryczną traktowano jako sposób edukacji społeczeństwa. Dziś te utwory są znakiem, że w literaturze polskiego oświecenia dokonała się olbrzymia praca reformatorska, do której twórcy tej epoki wykorzystywali różne gatunki i formy literackie. Pragnęli oni stworzyć typ bohatera pozytywnego, który, choć nie zawsze dojrzały emocjonalnie, uwarunkowany był

dążeniami do szybkiego odrobienia zaległości, do modernizacji życia społecznego i kulturalnego.

Twórczość polityczna wypowiada się również i dziś na aktualne tematy dotyczące władzy, społeczeństwa, moralności polityków. Zmieniają się sposoby jej wyrazu. Obecnie wielką popularnością cieszą się formy graficzne połączone z tekstem, karykatury, memy.

Cechą wspólną dawnych i współczesnych gatunków satyrycznych jest napiętnowanie konkretnych cech, zachowań, operowanie dosadnym słownictwem i wyolbrzymionymi, często drastycznymi obrazami.



Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o.

Nauczysz się

- rozpoznaś w tekście wypowiedzi ironiczne;
- poznaś teksty satyryczne, pamflet, paszkwil;
- rozpoznaś cechy charakterystyczne karykatury.

Cele edukacyjne zgodne z etapem kształcenia

Po zapoznaniu się z e-materiałem uczeń:

1. rozmawia o wydarzeniach związanych z Sejmem Czteroletnim;
2. rozwija umiejętność słuchania i czytania utworów literackich;
3. doskonali analizę cech komedii, w tym typy komizmu;
4. nazywa emocje wyrażone przez postacie mówiące w utworze;
5. identyfikuje funkcję komedii politycznej w oświeceniu;
6. rozwija umiejętność tworzenia wypowiedzi pisemnych na podstawie źródeł samodzielnie wyszukanych.

KOMEDIA POLITYCZNA JULIANA URSYNA NIEMCEWICZA – *audiobook*

Rozdziały:

1. Jak edukować naród – na poważnie czy z przymrużeniem oka?
2. *Powrót posła*
3. *Portret sarmacki*

Notatka dla prowadzącego



Wskazówka

Wysłuchaj nagrania wprowadzającego. Wynotuj gatunki satyryczne uprawiane w oświeceniu i ich cechy charakterystyczne. Zwróć uwagę na postawy bohaterów i sposób ich przedstawiania w utworach literackich.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PV4KmF7eE>

Komedia polityczna Juliana Ursyna Niemcewicza

Rozdział 1

Jak edukować naród – na poważnie czy z przymrużeniem oka?

Nagranie zawiera wywiad z literaturoznawcą.

– Czy zgadza się Pani ze stwierdzeniem, że „śmiejch niekiedy może być nauką”?

– O, tak! „Kiedy się z przywar, nie z osób natrzęsa”, odpowiem, cytując przywołanego w pani pytaniu Krasickiego. Choć zaraz przypomina mi się tu inny cytat z jego utworu „Palinodia” – „Świat poprawiać – zuchwałe rzemiosło”. Oba jednak wskazują na charakter zadań literatury wieku oświeconego. Choć nadrzędnym hasłem epoki było „światło rozumu”, to jednak ważną sprawą było też oddziaływanie na emocje. Literatura wieku oświeconego bardzo chętnie wykorzystywała instrumenty satyryczne, aby osiągnąć cel – unowocześnić społeczeństwo, wyrwać je z okowów sarmackiego obskurantyzmu, a nade wszystko ocalić byt państwa.

– Skąd wzięło się przekonanie, że można uczyć, bawiąc?

– Ze starożytności, dokładniej z koncepcji teoretycznoliterackiej Horacego, który w „Liście do Pizonów” wyraził mniej więcej takie przekonanie: „Niech miłe z pożytecznym przed oczy się stawia, Księga niechaj mnie uczy albo niech mnie bawi”. A ponieważ klasycyzm to także nurt artystyczny oświecenia, więc jego twórcy inspirowali się tradycjami antyku w tworzeniu literatury, która miała wypełniać postulat wychowawczy.

– Czy oświeceniowi twórcy upodobałi sobie jakoś szczególnie któryś z gatunków literackich do tego, aby nauczać Polaków?

– Na pewno pierwsze miejsce należy oddać w tym przypadku satyrze, po którą sięgnęło wielu literatów już w początkach epoki z intencją debatowania o sprawach polskich. Satyrę traktowano jako sposób edukacji społeczeństwa – zmienione – miało być szansą na ocalenie upadającego państwa. Najlepszą satyrę, w stylu horacjańskim, uprawiali Adam Naruszewicz i Ignacy Krasicki. Obaj wyznawali zasadę nieatakowania osób, pisali

satyry bezimienne, piętnując złe obyczaje, jak np. pijaństwo, wady, np. kłótniowość, gadulstwo polityków.

– Wspomina pani o „eleganckich” satyrach, zgodnych z założeniami klasycznej estetyki, skąd zatem w dorobku oświecenia tyle złośliwych, zjadliwych nawet tekstów?

– Na pewno należy odnieść to do istniejącej wówczas sytuacji politycznej. Ostatnie lata I Rzeczypospolitej przyniosły wojnę w obronie uchwalonej Konstytucji 3 maja, zdradziecką konfederację targowicką, insurekcję kościuszkowską, także drugi rozbiór Polski. Wszystkie te wydarzenia sprzyjały rozwojowi dzieł innych niż traktaty i rozprawy społeczno-polityczne. Trzeba było reagować dość szybko i docierać do jak największego grona odbiorców z różnych warstw społecznych, więc popularność zyskały ulotne wiersze, pisane na małych kartkach papieru. Były to utwory o wyraźnej funkcji impresywnej, zachęcały do działań w obronie niepodległości. Wśród tych utworów, zawierających proste i wyraziste środki poetyckie należy wyróżnić też paszkwil, czyli utwór obelżywy, w którym stosowano ironię, szyderstwo, a nawet insynuację. Jego celem było publiczne zdemaskowanie lub ośmieszenie konkretnej, znanej osoby. Dzisiaj częściej stosuje się określenie pamflet, który realizuje się w różnych formach gatunkowych: satyrze, liście, fraszce, komedii, felietonie, reportażu.

– Jakie są zatem różnice między paszkwilem a pamfletem?

– Paszkwil to inwektywa skierowana przeciwko rzeczywistym osobom, nazywano go też po prostu satyrą z epitetem w rodzaju: nieprzystojna, uszczypliwa, jadowita. Słowo „paszkwil” definiowane jest w słownikach, jako pismo obelżywe i potwarcze. Termin pamflet używany jest w znaczeniu obejmującym zarówno jego sens pierwotny, odnoszący się do pisma ulotnego o aktualnej treści. Ale także termin ten stosowany jest na określenie satyry imiennej, piętnującej w sposób ostry postawy i czyny osób wysoko usytuowanych w życiu publicznym. Do form najczęściej stosowanych należała gawęda satyryczna, fraszka-portret, dialog; nierzadko też pojawiały się parodie (np. komunikatu gazetowego). Oczywiście pamflet był także obecny w komedii, gatunku niezwykle hołubionym w oświeceniu. Komedie krytykowane były przez kościół za swobodę obyczajową, przez arystokrację za krytykę tejże warstwy społecznej, przez mieszczaństwo za frywolność i niemoralność, mimo to gatunek ten miał służyć moralizowaniu i edukacji – każdy chciał się dobrze bawić w teatrze, wszyscy pragnęli rozrywki, a tego dostarczała komedia. Teatr stał się „świecką kazalnica”, z której głoszone hasła przeobrażanie świadomości społecznej, ubierając je niejednokrotnie w szaty satyry i pamfletu.

– Wypada zatem podsumować, że ważną zdobyczą oświecenia jest realizowanie w literaturze dewizy „docere, movere et delectare” (uczyć, wzruszać, bawić).

Rozdział 2

„Powrót posła”

Nagranie zawiera fragmenty komedii Juliana Ursyna Niemcewicza.

Julian Ursyn Niemcewicz napisał „Powrót posła” w gorącym okresie Sejmu Czteroletniego. Był zaangażowanym politycznie posłem z Inflant, choć pochodził z okolic Brześcia nad Bugiem. W sejmie występował w obronie reform, występował przeciw opodatkowaniu chłopów na rzecz wojska.

Był współautorem projektu Konstytucji 3 Maja, współpracował z Komisją Edukacji Narodowej, pełnił funkcję przewodniczącego Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych.

Treść komedii „Powrót posła”:

Do spokojnego domu państwa Podkomorostwa, gdzieś na prowincji, wraca ich syn Walery, który jako poseł przebywał od kilku miesięcy w Warszawie. W przerwie między sesjami sejmu powrócił do domu, aby odwiedzić rodziców i spotkać się z Teresą, córką Starosty Gadulskiego, która jest bliska jego sercu. W gościnnym domu rodziców spotyka ojca Teresy – Starostę Gadulskiego i modnego kawalera Szarmanckiego, którego zna z lat szkolnych. Wśród gości jest też Starościna – druga żona Starosty, pretensjonalna żona modna.

Akt I, scena II (fragmenty) [...]

PODKOMORZY

Przyznać należy, że to systema jest nowe.

Względem mojej ojczyzny spokojną mam głowę,

Zawarliśmy z potężnym sąsiadem przymierze,

Jużeśmy dziś pewniejsi.

STAROSTA

Ja temu nie wierzę:

Polska nigdy się z nikim łączyć nie powinna;

Niech cicho siedzi, ale niech nie będzie czynna

A jeżeli koniecznie o przymierze chodzi,
Niech się z dalekim łączy, co jej nie zaszkodzi
Z Hiszpanią, Portugalią, nawet z Ameryką.

PODKOMORZYNA

Z Persami, Tatarami albo z Siczą dziką.

STAROSTA

Pewnie, że lepiej z nimi; pożytek stąd czysty,
Waćpani zawsze sprzeczna.

[wchodzi Jakub z listem]

PODKOMORZY

Cóż tam?

JAKUB

Z poczty listy.

PODKOMORZY

[odpieczętowawszy]

A to od mego syna; chwalebna ich praca
Zawieszona na chwilę i syn mój powraca.

PODKOMORZYNA

Jakżem szczęśliwa! dawno już po nim tęsknimy.

PODKOMORZY

Jam nie tęsknił, gdy zadość czynił urzędowi;
Dom zawsze ustępować powinien krajowi.
W nieprzytomności jego cieszyły mię wieści,
Że się wśród tych cnotliwych mężów syn mój mieści,
Co z przemocy i hańby kraj nasz wydobyli.

STAROSTA

Niedługo się tym wszystkim będziemy cieszyli,
Bóg wie, co porobiły sejmujące Stany,
Dlaczego ten rząd? po co te wszystkie odmiany?
Alboż źle było dotąd? a nasi przodkowie
Nie mieliż to rozumu i oleju w głowie?
Byliśmy potężnymi pod ich ustawami,
Jak to Polak szczęśliwie żył pod Augustami!
Co to za dwory, jakie trybunały huczne,
Co za paradne sejmy, jakie wojsko juczne!
Człek jadł, pił, nic nie robił i suto w kieszeni,
Dziś się wszystko zmieniło i bardziej się zmieni:
Zepsuli wszystko, tknąć się śmieli okrutnicy
Liberum veto, tej to wolności żrenicy.

[płacze]

Przedtem bez żadnych intryg, bez najmniejszej zdrady
Jeden poseł mógł wstrzymać sejmowe obrady,
Jeden ojczyzny całej trzymał w ręku wagę,
Powiedział: „nie pozwalam”, i uciekł na Pragę.

Cóż mu kto zrobił: jeszcze, że taki przedni wniosek,
Miał promocje i dostał czasem kilka wiosek.
Dzisiaj co kto dostanie? Nowomodne głowy
Chcą robić jakieś straże, jakiś sejm gotowy,
Czyste do despotyzmu otwierają pole.

PODKOMORZY

Wskrzeszają mądrą wolność, skracają swywole.
Ten to nieszczęsny nierząd, to sejmów zrywanie
Kraj zgubiło, ściągnęło obce panowanie.
Te zaborów, te srogich klęsk naszych przyczyną,
I my sami byliśmy nieszczęść naszych winą;
Gnijąc w zbytkach, lenistwie i biesiad zwyczaju,
Myśleliśmy o sobie, a nigdy o kraju;
Klęskami ojców nowe plemię ostrożniejsze,
Wzgardziwszy zyski, było na całość baczniejsze.
Nieba zdarzyły porę, oni ją chwycili,
Ojczyznę spod ciężkiego jarzma wydobyli;
[...] Powracają porządek i sławę ojczyźnie.
Stokroć szczęśliwy, że choć przy późnej siwiźnie
Ujrzę, że Polska rządna i że poważana.

[...] Akt II, scena IV (fragmenty)

SZARMANCKI

Rok tylko, alem przejął wszystkie ich zwyczaje.

Prawdziwie, już nie mogłem w ojczyźnie usiedzieć;
Naprzód, ojciec mi kazał w sprawach się swych biedzić,
Jeździć po Trybunałach, to śliczne zabawy!
Wolałem przegrać dobra niż pilnować sprawy.
W roku zdało mu się oddać mię do gabinetu,
Porzuciłem: nie umiem dochować sekretu.
Dalej, próbując mojej w żołnierce ochoty,
Nabył dla mnie chorągiew w rejmencie piechoty,
I to mi się sprzykrzyło; przecież Opatrzności
Zdało się ojca mego przenieść do wieczności.
Zobaczywszy się panem znacznego majątku,
Z radości nie wiedziałem, co robić z początku.
Poprawiając halsztuka i desynując się
To prawda, że Bóg człeka stworzył dosyć ładnie;
Żeby jednak wyksztalić figurkę dokładnie,
Chciałem Paryż odwiedzić; dobra więc dzierżawą
Puściwszy, rozstałem się z kochaną Warszawą.

WALERY

Toś się waćpan podówczas w Paryżu znajdował?
Gdy rewolucja , gdy się ów zapał zajmował?

SZARMANCKI

To mię też zamieszanie z Francji wypędziło.

WALERY

Właśnie wtenczas w tym kraju zostać się godziło,
Patrzeć na naród dzielny, długo uciskany,
Który poznawał siebie i rwał swe kajdany,
Jak na gruzach tyranii wyniósł rząd swobodny:
Był to widok człowieka rozsądnego godny.
Pewnieś się waćpan starał widzieć i być wszędy,
Zważałeś ich ustawy, a nawet i błędy?

SZARMANCKI

Wyznam waćpanu: nie wiem, co się z nimi stało,
Bo mię wszystkie ich czyny obchodziły mało.
Dziękuję za tę sławną i wolność, i trudy:
Nie uwierzysz, w Paryżu jakie teraz nudy!
Nic na świecie tak wielkiej nie nadgrodzi szkody;
Panienek ani ujrzysz, teatru, ogrody,
Bulwary i foksale są prawie bez ludzi;
Człowiek nie ma co robić, cały dzień się nudzi.
Raz, pamiętam, wyszedłem kupować guziki
Do pąsowego fraku; kupcy, czeladniki,
Jak gdyby ich umyślnie obrano z rozsądku,
Na warcie strzegli w mieście dobrego porządku;
Tak mię to rozgniewało, że się wraz zawinał,
I czem prędzej przez Kale do Anglii popłynął.

Rozdział 3

„Portret sarmacki”

Nagranie zawiera wiersz Ernesta Brylla.

Te gęby piwoniowe od piasta aż do sasa

I od sasa wciąż zdrowe do dzisiejszego czasu.

Opięte w karmazyny, ściśnięte krawatami,

W pochodach, stallach, prezydiach nawisające nad nami

Jak pełna tłuszczów burza...

I ciągle pod tą chmurą

Stoi ktoś zabiedzony. Uszy unosi w górę

I słucha bogobojnie, co tam burczy, czka, szczeka.

I łeb w ramiona wciska. – Myślący – jakoś przeczekać...

j,polski_scen44_audiobook

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Wersja tekstowa z wyróżnieniem pojęć

Polecenie 1

Wymień gatunki satyryczne uprawiane w epoce oświecenia. Wskaż różnice między nimi.

Polecenie 2

Powiedz, w jaki sposób Niemcewicz krytykuje niepożądane postawy bohaterów? Jaki portret sarmaty kreśli Niemcewicz w swej komedii?

Polecenie 3

W jakim celu Ernest Bryll nawiązuje do [sarmatyzmu](#)?

Podsumowanie

Teksty satyryczne dawniej i współcześnie:

- krytyka wad charakteru;
- napiętnowanie niegodnego zachowania;
- ośmieszanie przeciwników politycznych;
- diagnoza niedomagań społecznych;
- krytyka obyczajów i zwyczajów szlacheckich;

Gatunki tekstów satyrycznych:

- satyra;
- pamflet;
- paszkwil;
- komedia polityczna.

Sposoby budowania satyrycznego charakteru utworów:

- komizm;
- ironia;
- drwina;
- karykatura.

W przypadku braku możliwości rozwiązania zadania z klawiatury lub trudności z odczytem przez czytnik ekranu, skorzystaj z innej wersji zadania.

Ćwiczenie 1

Przyporządkuj podane określenia z ramki poszczególnym gatunkom oświeceniowym.

SATYRA

zniestawianie

uwypuklanie przywar

inwektywa

krytyka imienna

rzeczywistość zdeformowana

szkalowanie

tekst obelżywy i potwarczy

PAMFLET

złośliwa krytyka

ośmieszanie stosunków społecznych

demaskowanie

ośmieszanie obyczajów

PASZKWIL

wyśmiewanie wad

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Inna wersja zadania

Ćwiczenie 3

Bohaterowie komedii używają różnych argumentów, stwierdzeń w swoich wypowiedziach. Dopasuj do poszczególnych postaci ich wypowiedzi.

Starosta Gadulski

postawa patriotyczna

postawa patriotyczna

Podkomorzy

człowiek nie ma co robić, cały dzień się nudzi

na gruzach tyranii wyniósł rząd swobodny

Szarmancki

Jeden ojczyzny całej trzymał w ręku wagę, Powiedział: „nie pozwalam”, i uciekł na Pragę. Cóż mu kto zrobił

Wolałem przegrać dobra, niż pilnować sprawy

Walery

Alboż źle było dotąd?

postawa obojętna

patrzeć na naród dzielny, długo uciskany, który poznawał siebie i rwał swe kajdany

to sejmów zrywanie kraj zgubiło, ściągnęło obce panowanie, narody szybkim pędem do upadku lecą

postawa konserwatywna

skrócić swawolę, a wskrzesić mądrą wolność

Ćwiczenie 5

Jak poeta opisuje bohaterów wiersza? Przyporządkuj podane cytaty do odpowiedniej kategorii.

Ernest Bryll, „Portret sarmacki”

Te gęby piwoniowe od piasta aż do pasa
i od sasa wciąż zdrowe do dzisiejszego czasu
Opięte w karmazyny, ściśnięte krawatami,
W pochodach, stallach, prezydiach nawisające nad nami
Jak pełna tłuszczów burza...
I ciągle pod ta chmurą
Stoi ktoś zabiedzony. Uszy nosi w górę
I słucha bogobojnie, co tam burczy, czka, szczeka.
I łeb w ramiona wciska. – Myślący – jakoś przeczekać...

My/naród

Jak pełna tłuszczów burza

Burczy, czka, szczeka

Oni/politycy

*Stoi ktoś zabiedzony. Uszy
unosi w górę*

*I łeb w ramiona wciska. –
Myślący jakoś przeczekać...*

*Te gęby piwoniowe, od piasta
aż do pasal od sasa wciąż
zdrowe do dzisiejszego
czasOpięte w karmazyny,
ściśnięte krawatamiW
pochodach, stallach, prezydiach
nawisające nad nami*

Słownik

Ironia

(gr. łac. *eironeia*) drwina, złośliwość lub szyderstwo ukryte w wypowiedzi pozornie aprobującej, np. w zdaniu: *Jaka piękna pogoda* wypowiedzianym w trakcie ulewy

Karmazyn

typ żupana, element stroju szlacheckiego wyróżniającego członków najlepszych rodów szlacheckich

Komedia polityczna

odmiana komedii ośmieszająca określone obyczaje środowisk politycznych, wady i niewłaściwe zachowania ludzi władzy

Komizm

(gr. *komikos*) cecha sytuacji, rzeczy lub osoby budząca wesołość; efekt komiczny uzyskany w utworze artystycznym poprzez sposób przedstawienia postaci, obyczajów lub sytuacji

Konserwatyzm

(łac. *conservare* – zachowywać) silne przywiązanie do tradycji i niechęć do zmian; ideologia społeczno-polityczna broniąca tradycyjnego ładu społecznego

Pamflet

utwór satyryczny będący demaskatorską i zwykle złośliwą krytyką jakiejś osoby, grupy, instytucji albo wydarzenia

Paszkwil

(wł. *pasquillo*) utwór literacki, często anonimowy, skierowany przeciw konkretnej osobie, ośmieszający ją w sposób oszczerczy i obelżywy, insynuacyjny

Sarmatyzm

styl życia, obyczaje i ideologia polskiej szlachty od końca XVI w. do schyłku XVIII w. Szlachta uważała, że pochodzi od legendarnych Sarmatów i dziedziczy po nich szczególne cechy, waleczność i umiłowanie wolności, męstwo, odwagę

Satyra

(łac. *satira*) gatunek literacki lub publicystyczny ośmieszający i piętnujący wady ludzkie, obyczaje, zjawiska, stosunki społeczne, prezentuje rzeczywistość zdeformowaną, często posługując się elementami karykatury, groteski

Stalle

ozdobne ławy w kościele w pobliżu ołtarza, przeznaczone dla dostojników

Tłuszcza

pogardliwie o tłumie awanturujących się ludzi

Powrót do e-podręcznika

E-podręcznik „Kultura i życie”

<http://www.epodreczniki.pl/reader/c/131473/v/latest/t/student-canon>

5.2.1.2. Naprawić świat! Satyry Ignacego Krasickiego

http://www.epodreczniki.pl/reader/c/131473/v/30/t/student-canon/m/j0000000D6B1v38#j0000000D6B1v38_00000004